

## Orędzie na XV Światowy Dzień Młodzieży 2000

*„A słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14)*

### **Droga Młodzieży!**

1. Piętnaście lat temu, na zakończenie Świętego Roku Odkupienia, powierzyłem wam wielki drewniany krzyż, zachęcając was, byście nieśli go przez świat jako znak miłości Pana Jezusa do ludzi i jako orędzie, że zbawienie i odkupienie jest tylko w Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał. Od tamtego czasu, gdy podjęły go wasze ofiarne ramiona i serca, odbywa on długą i nieprzerwaną pielgrzymkę przez kontynenty, ukazując, że krzyż idzie z młodymi, a młodzi idą z krzyżem.

Wokół "krzyża Roku Świętego" narodziła się i rozwinęła inicjatywa Światowych Dni Młodzieży. Są one swoistymi "przystankami" na waszym szlaku młodych chrześcijan oraz nieustannym i nagłym wezwaniem, by budować życie na skale, którą jest Chrystus. Czyż możemy nie błogosławić Boga za liczne owoce, jakie wydały w życiu poszczególnych osób i całego Kościoła Światowe Dni Młodzieży, które w ostatnich latach naszego stulecia wyznaczały rytm wędrówki młodych chrześcijan ku nowemu tysiącleciu?

Przemierzywszy kontynenty, krzyż ten powraca teraz do Rzymu, niosąc z sobą modlitwę i postanowienia milionów młodych, którzy dostrzegli w nim prosty i święty znak miłości Boga do ludzkości. Jak bowiem wiecie, właśnie Rzym będzie gościł Światowy Dzień Młodzieży Roku 2000, obchodzony w samym sercu Wielkiego Jubileuszu.

Młodzi przyjaciele, zapraszam was, byście z radością wyruszyli w pielgrzymce na to wielkie spotkanie Kościoła, które słusznie nazwane zostało "Jubileuszem Młodych". Przygotujcie się do przekroczenia Drzwi Świętych ze świadomością, że przejść przez nie znaczy ożywić swą wiarę w Chrystusa, aby żyć nowym życiem, które On nam dał (por. Incarnationis mysterium, 8).

2. Jako temat XV Światowego Dnia Młodzieży wybrałem lapidarne zdanie, w którym apostoł Jan wyraził wzniosłą tajemnicę wcielonego Boga: "Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas" (J 1, 14). Tym, co wyróżnia wiarę chrześcijańską spośród wszystkich innych religii, jest przekonanie, że człowiek imieniem Jezus z Nazaretu jest Synem Bożym, wcielonym Słowem, drugą Osobą Trójcy, która przyszła na świat. Takie jest "od samego początku radosne przekonanie Kościoła, gdy śławi 'wielką tajemnicę pobożności' - Chrystusa, który 'objawił się w ciele'" (KKK, 463). Niewidzialny Bóg jest żywy i obecny w Jezusie, Synu Maryi - Theotokós, Bogarodzicy. Jezus z Nazaretu jest Bogiem-z-nami, Emmanuelem: kto Go zna, zna Boga, kto Go widzi, widzi Boga, kto idzie za Nim, idzie za Bogiem, kto jednoczy się z Nim, jest zjednoczony z Bogiem (por. J 12, 44-50). W Jezusie narodzonej w Betlejem Bóg poślubia ludzką naturę i staje się dostępnym, zawierając przymierze z człowiekiem.

Na progu nowego tysiąclecia z głębi serca kieruję do was ponownie naglące wezwanie, byście otworzyli na oścież drzwi Chrystusowi - Słowu, które "wszystkim (...), którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi" (J 1, 12). Przyjąć Chrystusa znaczy otrzymać od Ojca misję życia miłością do Niego i do braci, w poczuciu solidarności ze wszystkimi, bez żadnej różnicy; znaczy wierzyć, że w ludzkich dziejach, choć naznaczonych złem i cierpieniem, ostatnie słowo należy do życia i miłości, ponieważ Bóg zamieszkał wśród nas, abyśmy mogli zamieszkać w Nim.

Przez wcielenie Chrystus stał się ubogi, aby nas wzbogacić swoim ubóstwem, i obdarzył nas odkupieniem, które jest przede wszystkim owocem krwi przelanej przez Niego na krzyżu (por.

KKK, 517). Na Kalwarii "On się obarczył naszym cierpieniem, (...) był przebity za nasze grzechy" (Iz 53, 4-5). Najwyższa ofiara Jego życia, dobrowolnie złożona za nasze zbawienie, jest świadectwem nieskończonej miłości Boga do nas. Tak pisze o tym apostoł Jan: "Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16). Posłał Go, aby we wszystkim z wyjątkiem grzechu dzielił naszą ludzką naturę; "darował" Go bez reszty ludziom nie bacząc na ich uporczywy sprzeciw (por. Mt 21, 33-39), aby przez Jego śmierć uzyskać dla nich pojednanie. "Bóg stworzenia objawia się jako Bóg odkupienia, który jest wierny Sobie Samemu, wierny swej miłości do człowieka i do świata, wyrażonej w dniu stworzenia. (...) Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela" (Redemptor hominis, 9. 10).

Jezus wyszedł na spotkanie śmierci, nie cofając się przed żadną konsekwencją swojego "bycia z nami" jako Emmanuel. Postawił się na naszym miejscu, wybawiając nas na krzyżu od zła i grzechu (por. Evangelium vitae, 50). Podobnie jak rzymski setnik, który patrząc na konanie Jezusa pojął, że był On Synem Bożym (por. Mk 15, 39), tak i my, widząc i kontemplując Ukrzyżowanego możemy zrozumieć, kim naprawdę jest Bóg, który w Nim objawia miarę swej miłości do człowieka (por. Redemptor hominis, 9). Męka, czyli passio, wskazuje na miłość pełną "pasji", która oddaje samą siebie bezinteresownie: męka Chrystusa jest zwieńczeniem życia "oddanego" braciom, aby objawić serce Ojca. Krzyż, choć wydaje się wzniesiony na ziemi, w rzeczywistości jest zawieszony na niebie niczym obraz ramion Boga, który przygarnia do siebie świat. Krzyż "jawi się jako centrum, sens i cel całej historii i każdego ludzkiego życia" (Evangelium vitae, 50).

"Jeden umarł za wszystkich" (2 Kor 5, 14): Chrystus "samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu" (Ef 5, 2). Śmierć Jezusa kryje w sobie zamysł miłości, który wiara Kościoła nazywa "tajemnicą odkupienia": cała ludzkość zostaje odkupiona, to znaczy wyzwolona z niewoli grzechu i wprowadzona do Królestwa Bożego. Chrystus jest Panem nieba i ziemi. Kto słucha Jego słowa i wierzy w Ojca, który Go posłał na świat, ma życie wieczne (por. J 5, 24). On jest "Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata" (J 1, 29. 36), jest najwyższym Kapłanem, który tak jak my został we wszystkim doświadczony i dlatego może współczuć z naszymi słabościami (por. Hbr 4, 14 n); "wydoskonalony" przez bolesne doświadczenie krzyża, stał się "sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają" (Hbr 5, 9).

3. Młodzi przyjaciele, stając w obliczu tych wielkich tajemnic, uczcie się przyjmować postawę kontemplacji. Z zachwytem podziwiajcie Nowo Narodzonego, którego Maryja wydała na świat, owiniętego w pieluszki i położonego w żłobie: to sam Bóg, który przyszedł do nas. Patrzenie na Jezusa z Nazaretu, przez jednych przyjętego, a przez innych wyszydzonego, wzgardzonego i odrzuconego: to Zbawiciel wszystkich. Adorujcie Chrystusa, naszego Odkupiciela, który nas wybawia i wyzwala od grzechu i śmierci: to żywy Bóg, źródło Życia.

Kontemplujcie i rozważajcie tę prawdę! Bóg stworzył nas, byśmy mieli udział w Jego własnym życiu; powołuje nas, byśmy byli Jego dziećmi, żywymi członkami mistycznego Ciała Chrystusa, świetlanymi świątyniami Ducha miłości. Wzywa nas, byśmy "należeli" do Niego: pragnie, aby wszyscy byli święci. Młodzi przyjaciele, miejcie świętą ambicję być świętymi, tak jak On jest święty!

Zapytacie mnie: ale czy dziś można być świętym? Gdybyśmy mieli liczyć wyłącznie na ludzkie siły, cel ten rzeczywiście zdawałby się nieosiągalny. Znamy przecież dobrze swoje sukcesy i swoje porażki; wiecie, jak wielkie brzemiona ciążą na człowieku, jakie niebezpieczeństwa mu zagrażają i jakie są konsekwencje jego grzechów. Czasem można wręcz ulec zniechęceniu i dojść do wniosku, że nie da się niczego zmienić ani w świecie, ani w sobie samych.

Choć droga jest trudna, wszystko możemy w Tym, który jest naszym Odkupicielem. Nie zwracajcie się zatem do nikogo poza Jezusem. Nie szukajcie gdzie indziej tego, co tylko On może wam dać, bo

"nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4, 12). Z Chrystusem świętość - czyli cel, jaki Bóg wyznacza każdemu ochrzczoneму - staje się osiągalna. Liczcie na Niego: wierzcie w niezwykłą moc Ewangelii i z wiary uczynicie fundament swojej nadziei. Jezus idzie z wami, odnawia wasze serca i pomnaża wasze siły mocą Ducha Świętego.

Młodzi wszystkich kontynentów, nie lękajcie się być świętymi nowego tysiąclecia! Bądźcie miłośnikami kontemplacji i modlitwy; postępujcie zgodnie z wyznawaną wiarą i służcie ofiarnie braciom jako żywe członki Kościoła i budowniczości pokoju. Aby zrealizować ten niełatwy program życiowy, wsłuchajcie się w słowo Boże i czerpcie siły z sakramentów, zwłaszcza z Eucharystii i z sakramentu pokuty. Chrystus chce, byście byli nieustraszonymi apostołami Jego Ewangelii i budowniczymi nowej ludzkości. Czy możecie bowiem twierdzić, że wierzycie w Boga, który stał się człowiekiem, jeżeli nie występujecie przeciwko temu, co poniża człowieka i rodzinę? Jeśli wierzycie, że Chrystus objawił miłość Ojca do każdego stworzenia, musicie nie oszczędzać sił włączać się w budowę nowego świata, opartego na mocy miłości i przebaczenia, na walce przeciw niesprawiedliwości i wszelkiej nędzy fizycznej, moralnej i duchowej, na podporządkowaniu polityki, gospodarki, kultury i techniki człowiekowi oraz jego integralnemu rozwojowi.

4. Pragnę z całego serca, aby bliski już Jubileusz stał się sprzyjającą sposobnością do śmiałej odnowy duchowej i szczególnie uroczystej celebracji miłości Boga do rodzaju ludzkiego. Niech z całego Kościoła wzniesie się "hymn uwielbienia i wdzięczności ku Ojcu, który w swej niezrównanej miłości dozwolił, byśmy byli w Chrystusie 'współobywatelami świętych i domownikami Boga' (Ef 2, 19)" (Incarnationis mysterium, 6). Umocnieniem są dla nas niewzruszone pewniki wyrażone przez św. Pawła: skoro Bóg nie oszczędził własnego Syna, ale wydał Go za nas wszystkich, to czyż nie da nam wraz z Nim także wszystkiego innego? Któż nas oderwie od miłości Chrystusowej? We wszystkich wydarzeniach naszego życia, nawet w śmierci, możemy odnieść pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował aż po krzyż (por. Rz 8, 31-37).

Tajemnica wcielenia Syna Bożego oraz tajemnica dokonanego przezeń odkupienia wszystkich stworzeń to centralne orędzie naszej wiary. Kościół głosi je nieprzerwanie przez stulecia, krocząc "pośród niezrozumienia i prześladowań świata oraz pociech Bożych" (św. Augustyn, De Civ. Dei, 18, 51, 2; PL 41, 614) i powierza je wszystkim swoim dzieciom jako cenny skarb, którego należy strzec i którym trzeba się dzielić.

Także wy, droga młodzieży, jesteście spadkobiercami i strażnikami tego dziedzictwa: "Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym" (Obrzęd bierzmowania). Będziemy ją głosić razem podczas najbliższego Światowego Dnia Młodzieży, w którym - jak mam nadzieję - weźmiecie bardzo liczny udział. Rzym jest "miastem-sanktuarium", w którym pamiątki apostołów Piotra i Pawła oraz męczenników przypominają pielgrzymom o powołaniu każdego ochrzczonego. W sierpniu przyszłego roku na oczach świata powtórzymy wyznanie wiary apostoła Piotra: "Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego" (J 6, 68), bo "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16, 16).

Także wam, chłopcy i dziewczęta, którzy będziecie dorośli w następnym stuleciu, powierzona zostaje "Księga Życia", którą Papież, przekraczając jako pierwszy próg Świętych Drzwi w noc Bożego Narodzenia tego roku, ukaże Kościołowi i światu jako źródło życia i nadziei dla trzeciego tysiąclecia (por. Incarnationis mysterium, 8). Niech Ewangelia stanie się waszym najcenniejszym skarbem: studiując wnikliwie słowo Boże i wielkodusznie je przyjmując, znajdziecie w nim pokarm i siły do codziennego życia, odkryjecie uzasadnienie dla nieustannego trudu budowania cywilizacji miłości.

5. Skierujmy teraz spojrzenie ku Maryi Matce Bożej, której rzymska świątynia - bazylika Matki Boskiej Większej - jest jednym z najstarszych i najznamienitszych sanktuariów, jakie poświęcił jej pobożny lud chrześcijański.

Wcielenie Słowa i odkupienie człowieka związane są ściśle ze zwiastowaniem, w którym Bóg objawił Maryi swój zamysł i znalazł w Niej - młodej jak wy - serce gotowe poddać się całkowicie działaniu Jego miłości. Od stuleci pobożność chrześcijańska wspomina każdego dnia w modlitwie "Anioł Pański" ten moment wkroczenia Boga w dzieje człowieka. Niech ta modlitwa stanie się waszą modlitwą i codziennym przedmiotem rozważań.

Maryja jest jutrzeńką, która poprzedza wschód Słońca sprawiedliwości, Chrystusa, naszego Odkupiciela. Odpowiadając swoim "tak" na zwiastowanie i otwierając się całkowicie na zamysł Ojca, przyjęła Syna i umożliwiła Jego wcielenie. Jako pierwsza wśród uczniów towarzyszyła Jezusowi swą ukrytą obecnością aż po Kalwarię i umacniała nadzieję apostołów, gdy oczekiwali zmartwychwstania i Pięćdziesiątnicy. W życiu Kościoła nadal jest mistycznie obecna jako Ta, która poprzedza przyjście Chrystusa. Jej zatem, która pełni nieustannie posługę Matki Kościoła i każdego chrześcijanina, zawieram ufnie przygotowania do XV Światowego Dnia Młodzieży. Niech Najświętsza Maryja Panna nauczy was, młodzi przyjaciele, rozeznawać wolę niebieskiego Ojca wobec waszego życia. Niech wam wyjedna moc i mądrość, byście umieli rozmawiać z Bogiem i mówić o Bogu. Niech was przynagła swoim przykładem, byście w nowym tysiącleciu byli głosicielami nadziei, miłości i pokoju.

W oczekiwaniu na waszą liczną obecność w Rzymie w przyszłym roku, "polecam was Bogu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi" (Dz 20, 32), a zarazem z całego serca i z miłością błogosławię wam, waszym rodzinom i bliskim wam osobom.



Watykan, 29 czerwca 1999 r., w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.  
*L'Osservatore Romano*, (wydanie polskie) 1999 nr 9-10, s. 16-19)